

FARC składa broń

26 sierpnia 2016

Rząd Kolumbii i przywództwo paramilitarnej organizacji FARC, która została założona w 1964 jako lewicowa partyzantka, podpiszą porozumienie. Zakończy ono trwający od tego roku jednej z najdłuższych konfliktów zbrojnych w historii.

Porozumienie ogłoszono w Hawanie, w obecności przedstawicieli Kuby i Norwegii – państw, które były mediatorami podczas rokowań. Te zaś rozpoczęły się cztery lata temu, a teraz ich wynik musi jeszcze zostać zatwierdzony w drodze referendum. Prezydent Kolumbii Juan Manuel Santos Calderon oświadczył na konferencji prasowej w środę, że przedłoży tekst układu do rozpatrzenia parlamentowi, ale niezależnie od tego 2 października odbędzie się plebiscyt, w którym ostateczną decyzję podejmą obywatele.

Na mocy układu FARC zobowiązuje się do rozwiązania swoich oddziałów partyzanckich, a rząd Kolumbii ma przeprowadzić radykalną reformę rolną i skuteczniej walczyć z podziemiem narkotykowym, jak również skutecznie zadbać o najbiedniejsze regiony kraju. Wszystko to wydaje się – póki co – festiwalem politycznej naiwności.

Wojna rozgorzała między 1964 a 1966 rokiem, początkowo była konfliktem kolumbijskiego rządu a partyzantami zrzeszonymi w Rewolucyjnych Siłach Zbrojnych Kolumbii (FARC) i Armii Wyzwolenia Narodowego (ELN). Stronami konfliktu byli rząd Kolumbii, lewicowi partyzanci oraz prawicowe grupy paramilitarne. Działania wojenne uległy szczególnemu nasileniu w latach 1980., gdy niektórzy uczestnicy konfliktu zaczęli finansować przemysł narkotykowy i na odwrót. Symbolicznym początkiem konfliktu było zabójstwo liberalno-demokratycznego przywódcy Jorge Eliécera Gaitána i masowe represje przeciw lewicy prowadzone w regionach wiejskich przez władze i organizacje wspierane przez Stany Zjednoczone. Wielu

analitików uważa, że zarówno liderzy jak i żołnierze FARC, w toku trwającego dekady konfliktu, ulegli drastycznej demoralizacji politycznej i wyrodzili się w organizację o charakterze kryminalnym.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu